

XX LAT

KONCERTÓW PRZED HEJNAŁEM



Białystok 2021



foto: Weronika Trojanowska

20 lat Koncertów przed Hejnałem to nieprzerwany ciąg uczy duchowej w centrum miasta, gdzie oprócz stałych słuchaczy, którzy chcieliby przyjść *jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz* (wpis ś.p. Zbigniewa Popielskiego – kompozytora do kroniki w 2008), ale i osób zupełnie przypadkowych: *są osoby przygodne, które zatrzymują się, słuchają, fotografują występy artystyczne, w tym także cudzoziemcy* (wpis Romualda Józków - teoretyka muzyki w kronice 2009).

Przeglądając kronikę wpisów kilkunastu edycji Koncertów przed Hejnałem zauważyć można ich aspekt socjologiczny. To odczuwanie pewnej więzi „rodzinnej” wokół koncertów hejnałowych.

„Rodzina hejnałowa” jest wielopokoleniowa. Ludzie dojrzały (głównie uczestnicy Uniwersytetu III Wieku) składają podziękowanie za pamięć o potrzebach artystycznych. Wieloletnia uczestniczka koncertów pani Kazimiera Chilecka w kronice w przywołanym już 2008 roku napisała: *serdeczne dzięki za pamięć o nas, a wszystkim Raduje się serce, raduje się dusza, gdy koncertów się słucha spod Ratusza!!!* (wpis w kronice 2008). Trzeba przyznać, że koncerty spełniają oczekiwania słuchaczy, jeżeli ś.p. Robert Panek napisał kiedyś: *To było fantastyczne* (27.07.2010).

Wielu słuchaczy utożsamia się z estetyką muzyczną koncertów i potwierdza, że w obecnym czasie potrzebne są bardzo imprezy *bez zbędnych nagłośnień i decybeli z muzyką przyjazną człowiekowi w odróżnieniu od muzyki okropnej i wycia w mikrofony* (wpis prof. Bożeny Józków, 2008, 2014).

Niektórzy ze słuchaczy upatrują – słusznie zresztą – koncertów, jako doskonałej formy - jak to się teraz określa – promocji miasta. *Przyjechałam z Krakowa i muszę przyznać, że nawet w królewskim grodzie nikt nie wpadł na tak wspaniałą pomysł. Świetny kontakt, świetna muzyka* (wpis p. Anny Stockiej, 2014).

Dziękuję za piękne koncerty (3 lata) proszę o dalszą kontynuację w przyszłości nawet w sierpniu. Stała słuchaczka Barbara Wąsikowska (wpis z 2004).

Pani Barbara to jedna z dość dużej Rodziny Hejnałowej. W późniejszych latach napisała: *Koncerty przed hejnałem! Tak pięknie grali i pięknie śpiewali. Dusze i serca słuchaczom rozweselali. Miną miesiące, minie cały rok znów będą koncerty, znów będą różne instrumenty. Będą nam grały, śpiewały.*

Dziękujemy za „coś dla ucha” podczas wakacji. To „coś” było wspaniałe i przyjemne dla słuchacza łącznie z konferansjerką. Gliwiczanie.

Koncerty to miejsce, w którym rozwijają skrzydła młode talenty, gdzie zlatują się „dobrze upierzone” i gdzie tkwi potencjał twórczy dla obdarzonych iskrą Bożą artystów.

Pomysł niedzielnych poranków z muzyką jest jedynym na wschód od Wisły, a może nawet w kraju i za granicą. Tak pisze uczestniczka koncertu 12.07.2009 z Toronto: *Cudowny koncert i cudowny pomysł na koncerty przed hejnałem. Miło zobaczyć rodaków z rodzinnego miasta! Dziękuję za przemiłe przyjęcie. Będę wspominać i opowiadać w Toronto o wspaniałym Białymstoku. Agnieszka Gajdzis (Toronto, Kanada).*

I tak, jak napisał redaktor Gazety Współczesnej śp. Kazimierz Radzajewski: *Oby z pięciu było 10, 20... 100 lecie.*

A my życzymy, oby znaleźli się pasjonaci, dla których sztuka będzie wartością, gdzie nie liczy się pieniędzy, lecz plon. Ten „plon” to zaszczerpienie w sercach słuchaczy miłości do muzyki przez duże M.

A więc tak trzymać (wpis ś.p. Roberta Panka, 2007) i *bravo bravissimo* (wpis ś.p. prof. Gabrieli Jeleckiej, 2007).

Pragniemy podziękować za wpisy kronikarskie, które nas duchowo wspierały i są potwierdzeniem, że po sobie zostawiamy „coś” w sercach ludzi wrażliwych, coś, co posiada prawiastek ponadczasowy i sprawiało, że „chciało” nam się „chcieć”.

Ps. Gdyby ktoś chciał wiedzieć, co jest kluczem realizacji nieprzerwanie od dwudziestu lat w lipcowe (do X koncertów) i sierpniowe (od XI koncertów) przedpołudnia niedzielnych spotkań z muzyką, to odpowiedź jest w kronice (wpis p. Jana Adamskiego z Choroszczy i Chicago jednocześnie, 2007 r.)

Lidia i Tadeusz Trojanowscy

Pomysłodawcy i organizatorzy KPH





Robert Panek (1933-2020) - kompozytor.

Urodzony w Staszowie. Pierwszy kontakt z muzyką miał dzięki bratu Kazimierzowi, który uczył się gry na skrzypcach.

W wieku 14 lat rozpoczął naukę muzyki jako elew orkiestry wojskowej w Szczecinie. Jednocześnie uczęszczał do średniej szkoły muzycznej (uczył się gry na werblu, wiolonczeli i klarncie). Ukończył Oficerską Szkołę dla Kapelmistrzów Wojskowych w Warszawie, Państwowe Liceum Muzyczne w Warszawie (klarnet, dyrygentura – 1957) oraz dyrygenturę orkiestrową w PWSM w Warszawie (u prof. L. Kurkiewicza, 1962). Od tego roku był przez wiele lat muzykiem Państwowej Orkiestry Symfonicznej oraz nauczycielem szkół muzycznych w Białymstoku.

Organizował państwowe szkolnictwo muzyczne na Kubie (1964–65) pracując w latach 60-tych i 80-tych jako muzyk na kontraktach zagranicznych gdzie dyrygował koncertowymi orkiestrami m.in. na Kubie, w Nikaragui, Kostaryce, Hondurasie, Panamie i Wenezueli, a przez 18 miesięcy był szefem ponad stuosobowej reprezentacyjnej orkiestry armii nikaraguańskiej w Managui. Koncertował też w wielu

Jego kompozycje wykonywane są na dworach królewskich w Sztokholmie i Madrycie. Po powrocie do kraju zorganizował i prowadził orkiestrę w resorsie MSW.

W swoim dorobku twórczym posiada wiele utworów na orkiestrę dętą, zespoły kameralne, orkiestrę symfoniczną (m.in. *Koncert* na klarnet, *Concertino* na głos i orkiestrę smyczkową, *Sinfioniettę* na 2 fl. ety i orkiestrę smyczkową – Pałac Branickich, *Suite tańców kubańskich*), pieśni na głos z towarzyszeniem fortepianu oraz wiele solowych utworów instrumentalnych.

Od wielu lat współpracuje ze Staszowskim Towarzystwem Kulturalnym. Publikuje w „Gońcu Staszowskim” i „Gazecie Współczesnej” felietony i wspomnienia z licznych zagranicznych wojaży. Zajmuje się też poezją i fotografią.

Jego zdjęcia można było oglądać na wystawach m.in. „Ulice świata” (Galeria Politechniki, 2002), „Spotkanie z przyrodą” (Galeria Politechniki, 2003), „Lwowski impresje” (Klub Jubilat w Białymstoku, 2005), „Cmentarz Orłąt Lwowskich (Galeria Marszand, 2005), „Piękno przyrody naszego regionu” (Klub Kalina w Białymstoku, 2006), „Podlasie w fotografii Roberta Panka” (Klub Jubilat, 2006), „Chińskie fascynacje Roberta Panka” (WOAK Spodki, 2006). Pierwszy tomik poezji pt. „Pęknięte lustro” wydał w 1993r.

Jest laureatem wielu konkursów muzycznych (m.in. CAMAGÜEY SON – Kuba '65, NOTA DE ORO – Managua '88, EXPO '92 w Hiszpanii, na Hejnał Białegostoku – '96. Jego III Kwartet Smyczkowy był wykonany podczas EXPO '92 w Seville) oraz członkiem Światowego Stowarzyszenia Dyrygentów Orkiestr Dętych i z tego tytułu uczestniczył w przygotowaniu oprawy muzycznej Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Hejnał

*Słońce czy deszcz
odwilż czy mróz
mglisto czy przejrzyste
szaro czy kolorowo
hałas czy cisza
wesoło czy smutno
zawsze o dwunastej
z białostockiego ratusza
słysząc melodię hejnału
i wtedy się ładnie uśmiechasz
trzymając mnie za rękę.*

R. Panek

O początkach muzycznych insygniów Miasta Białegostoku -

z Robertem Pankiem autorem Hejnału Miasta Białegostoku rozmawiała w 2016 r. Lidia Trojanowska

L.T.: Jak to się stało, że stałeś się autorem Hejnału Miasta Białegostoku?

R.P.: Na hejnał był ogłoszony konkurs, chociaż wcześniej mój hejnał był grany na różnych uroczystościach lokalnych, ale była taka pani w Urzędzie Kultury, nie pamiętam... ona strasznie klęła. Ja jej kiedyś powiedziałem: chętnie bym panią zwolnił z pracy, za to, że pani tak przeklina. I to ona powiedziała, że dobrze byłoby, aby miasto miało porządną hejnał. I ona zorganizowała ten konkurs. Przewodniczącym Komisji był prof. Andrzej Zieliński ówczesny rektor białostockiej Akademii Muzycznej. W komisji był również Mirosław Błaszczuk, wtedy dyrygent Filharmonii Białostockiej ... i przyjęto mój hejnał.

L.T.: Czy pamiętasz ile było zgłoszeń?

R.P.: Było dziesięć zgłoszeń ... to pamiętam. Napisał jeden z moich kolegów, ale kompozycja była w tonacji E-dur. On był kompozytorem chóralnym i E-dur tonacja mu pasowała, a ta niekoniecznie dobrze brzmi na trąbce. Hejnał na konkurs napisał również Maksymiuk, ale on jeszcze gorzej „skomponował”, bo napisał w H-dur.

L.T.: Hejnał jest w oryginale na trąbkę?

R.P.: Tak na trąbkę... w tonacji F-dur.

L.T.: Kto prezentował konkursowe kompozycje?

R.P.: Prezentacja odbyła się na fortepianie. Nie wiem, kto grał. Opowiadał mi o tym fakcie Andrzej Zieliński.

L.T.: Czym inspirowałeś się pisząc melodię hejnału? Skąd wzięłaś pomysł?

R.P.: To jest taka melodyjka spod Zabłudowa. Zabłudów też ma hejnał, który wcześniej napisałem. Jedną z nich, która wpadła mi w ucho opracowałem i przedstawiłem na komisję. Pisałem jeszcze hejnał do Siemiatycz, ale tam nie został wybrany mój utwór. W Staszowie – mojej rodzinnej miejscowości - grany jest mój hejnał. Cieszę się, że w mieście mojego dzieciństwa słychać moją melodię. W starym mieście Szydłowie też jest mój hejnał. Jeszcze są moje hejnały w Hawanie i Ekwadorze.

W Europie Zachodniej w wielu miastach byli hejnałści, którzy grali melodie podczas pożaru. Jak zagrał hejnałista było wiadomo, że jest to sygnał do ratowania dobytku, ponieważ wybuchł pożar. Stąd wywiodła się tradycja hejnałów miast.

L.T.: Odnośnie białostockiego hejnału...

R.P.: Zadzwonił do mnie kiedyś nieżyjący redaktor Andrzej Koziara. Mówił tak: mamy sztandar, mamy coś tam jeszcze, ale brakuje hejnału. Ogłosił konkurs na hejnał, ale nikt się nie zgłosił. Ja przekazałem mu tę melodię. I ten hejnał grany był kilka razy. Potem wspomniana pani z Urzędu zorganizowała konkurs.

L.T.: A kiedy hejnał zabrzmiał z wieży ratuszowej?

R.P.: Pierwszy raz ten hejnał zabrzmiał chyba w 1979 roku z wieży ratuszowej przy apelu wojska.

L.T.: No i dopiero po dwudziestu latach ogłoszono konkurs?

R.P.: No tak z tego wynika....

L.T.: Zapytam o najbliższe plany kompozytorskie.

R.P.: Jestem jedynym Polakiem członkiem Światowego Stowarzyszenia Dyrygentów Orkiestr Dętych. Ponieważ znam hiszpański, to mi dali Amerykę Południową. I do Ameryki Południowej piszę muzykę koncertową. Oni tam mają swoje marsze i tym podobne, ale chodzi o to, żeby grać muzykę artystyczną. Piszę więc na różne instrumenty na składy nietypowe. I w związku z tym komponuję teraz dla orkiestr wojskowych w Ameryce Południowej.

L.T.: To ja życząc sukcesów i gratuluję tyłu hejnałów granych w różnych miastach polskich i na świecie.

**Uchwała Nr LIX / 585 / 97
Rady Miejskiej Białegostoku
z dnia 27 października 1997r.**

w sprawie ustanowienia hejnału i fanfary Miasta Białegostoku.

Na podstawie art.18 ust.1 ustawy o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku (Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 , Nr 58 poz. 261 , Nr 106 poz. 496 , Nr 132 poz. 622 i z 1997r. Nr 9 poz. 43, Nr 106 poz. 679, Nr 107 poz. 686 , Nr 113, poz. 734 i Nr 123 poz. 775) uchwała się , co następuje :

§ 1.

Ustanawia się hejnał i fanfarę miasta Białegostoku.

§ 2.

1. Hejnałem miasta Białegostoku jest utwór muzyczny, którego zapis nutowy stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.
2. Hejnał stanowi symbol dźwiękowy miasta i może być odtwarzany zwłaszcza w czasie uroczystości miejskich.

§ 3.

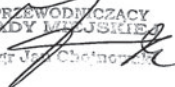
Fanfara miejska jest utworem muzycznym, którego zapis nutowy stanowi załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.
Fanfara może uświetniać zwłaszcza szczególne uroczystości miejskie.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Białegostoku.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia .

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

mgr Józef Chętnowski



Tadeusz Trojanowski – kompozytor, pianista, pedagog, poeta, animator kultury na Podlasiu i Mazowszu. Urodzony w Ciechanowie. Edukację muzyczną rozpoczął w rodzinnym mieście (akordeon), kontynuował w Płocku (akordeon, for-terpian) i Łodzi (fortepian). Pierwsze kompozycje (utwory na fortepian i pieśni) powstały w latach 1977–78. Lekcji kompozycji i kontrapunktu udzielał mu wówczas dyrektor PSM I i II stopnia w Płocku – Marcin Kamiński (1913–1990). Studia muzyczne ukończył w AMiFC w Warszawie w kla-sie fortepianu (Jan Kadłubski, 1984) i kompozycji (Marian Borkowski, 1996).

Jest autorem około 400 utworów począwszy od dzieł oratoryjnych przez instrumentalne do drobnych form instrumentalnych i pieśni. Wśród nich znajdują się kompozycje wokально-instrumentalne i wokalne (*Modlitwa Jubileuszowa, Stworzeni do miłości, Magnificat, Stabat Mater, Ave Maria, Misericordiam Dei, Oratorium Zapiski więzienne do tekstów Stefana Kardynała Wyszyńskiego, In Honorem Beatae Mariae Virginis Immaculatae, Requiem – rozważania o życiu i śmierci, Te Deum, Missa Brevis, Alleluja, Anielski śpiew, Oratorium Dziedzictwo na 1050 rocznicę Chrztu Polski*); symfoniczne

i instrumentalne (*Out, Non stop, Transformation, Requiem, Muzyka żałobna 1940–2010, Pieśni na orkiestrę, 96 taktów muzyki żałobnej, Koncert, Concertino, Sielanki, Pro Memoria, Witraże, Wariacje Kolbergowskie*), instrumentalne i kameralne (*Treatment, Kosmos, Studium AIDS, Metamorfozy na fortepian, Impresje na flet i fortepian, Free Oscillation na trio stroikowe, Suita, Orientalne inspiracje na wiolonczelę i fortepian, Medytacja na organy, Kaprys na flet, Wędrowki po skalach na gitarę*), pieśni na głos z towarzyszeniem fortepianu oraz ponad 20 koleg do własnej muzyki i tekstu. Większość kompozycji doczekała się wykonania estradowych, nagrań radiowych (Polskie Radio, Radio Watykańskie), telewizyjnych i fonograficznych (Vienna Modern Masters, Acte Preamble, Pro Art). Kompozycje Tadeusza Trojanowskiego wykonywane były m.in.: w Niemczech, Włoszech, Słowacji, Rosji, Norwegii, Meksyku, Australii, USA i Japonii.

W 2008 r. otrzymał medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, a w 2013 Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki swej pomysłowości i zdolnościom organizatorskim jest wraz z małżonką Lidią twórcą licznych inicjatyw muzycznych na Podlasiu (*Koncerty Pamięci, Koncerty przed Hejnałem, Muzyczne Spotkania z Naturą Franciszkiada granie na byle czym, Podlaski Festiwal Wielkanocny, Letni Festiwal Chopin nad Nettą, Koncerty Totus Tuus*). Dorobek poetycki stanowią zbiory wierszy: *Został tylko Anioł Stróż* (1998), *Tato, napisz mi wiersz!* (2009) oraz poezja zamieszczana w antologiach i periodykach wydawanych w kraju.



Fanfara grana od święta –

z Tadeuszem Trojanowskim autorem Uroczystej Fanfary Miasta Białegostoku rozmawia Lidia Maria Trojanowska

L.T.: W tym roku przypada 25. rocznica ustanowienia muzycznych insygniów miasta. Białystok po-siada hejnał i fanfarę. Skąd pomysł na napisanie fanfary?

T.T.: Uroczystą Fanfarę Miejską przewidziano do wykonywania na szczególnie podniosłych uroczystościach napisalem na kwintet dęty w składzie: trzy trąbki w stroju B i dwa rogi w stroju F. Skomponowałem ją specjalnie w maju w 1996 r. z myślą o konkursie ogłoszonym przez Radę Miasta Białegostoku. Fanfara jest utworem świątecznym - można by powiedzieć od „święta” - w przeciwieństwie do hejnału, który codziennie można usłyszeć z wieży ratuszowej. Fanfara zawsze wykonywana była „na żywo” w uroczystych dla Miasta momentach. Niestety w związku z obsadą jest to wyzwanie organizacyjne i fi nansowe. Trzeba przecież znaleźć pięciu muzyków, dobrze zestrojonych ze sobą intonacyjnie. I trzeba im zapłacić.

L.T.: Wydaje mi się, że niewielu białostoczan wie, że nasze miasto posiada dwojakie insygnia muzyczne?

T.T.: Też tak sądzę. Trzy lata temu urzędujący pan Prezydent podczas otwarcia podziemnego przejścia podziękował Robertowi, że ten pojawił się o siódmej rano ze swoim klarnetem i zagrał Fanfarę Miejską. Myślę więc, że skoro władzami miasta zdarzył się taki błąd, to i mieszkańcy w dużej mierze nie mają świadomości o naszych muzycznych symbolach miasta.

L.T.: Wracając do Fanfary. Dlaczego: w uroczystych dla miasta momentach?

T.T.: Już sama tonacja Es –dur, w której skomponowany jest utwór świadczy o charakterze utworu. To tonacja odwagi i powagi, doniosłości czy wręcz bohaterstwa. Tonacją Es –dur posłużył się Beethoven w III Symfonii z przydomkiem Eroico. Wiele innych kompozycji literatury muzycznej w tej tonacji posiada właśnie wspomniany przeze mnie charakter. Dlatego tę tonację uznałem za właściwą. Po skomponowaniu zauważyłem, że melodia zawiera motyw z fanfar jasnogórskich. Uznałem to jednak za walor. Pomyślałem, że motyw maryjny w fanfarach niejako potwierdza, że Białystok to miasto Matki Bożej Miłosierdzia.

L.T.: Jakies wspomnienia z czasu zatwierdzenia muzycznych sygnałów miasta?

T.T.: Po zmaganiach konkursowych zostałem z Robertem Pankiem zaproszony przez ówczesnego Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Chojnowskiego na sesję, gdzie była podjęta uchwała zatwierdzająca nasze kompozycje. Nie pamiętam, ale chyba było to jesienią. Wertując kronikę okazało się, że było to ośwsem jesienią, ale 1997 roku. Na tejsze sesji Rady Miasta padło pytanie co do hejnału, że słyhać w nim podobieństwo do hejnału mariackiego. Robert tłumaczył, że wynika to z ograniczonych postępów interwałowych trąbki (dawniej używanej), charakterystycznej skali opartej na naturalnym szeregu tonów harmonicznycn. A w ogóle na początku pan Przewodniczący zapowiedział omyłkowo, że oba projekty - hejnał i fanfara - są autorstwa Roberta Panka, co równie szybko uległo sprostowaniu.

L.T.: Na konkurs trzeba było przedstawić nie tylko zapis nutowy, ale i nagranie?

T.T.: Tak. Wymogiem konkursu był zapis nutowy. W przypadku fanfary – partytura i nagranie, którego dokonałem z muzykami i reżyserem dźwięku w sali kameralnej Filharmonii Białostockiej przy ulicy Podleśnej. Za wygrany konkurs na hejnał i fanfarę otrzymałem siedemset złotych brutto. W moim przypadku zwróciło się za honoraria wypłacone filharmonikom, którzy brali udział w nagraniu.

Chętnie wykonuję fanfarę w wersji fortepianowej przy nadarzających się okolicznościach, a zdarzało się, że na pamiętkę odręcznie pisałem nuty Fanfary, co z pewnością ma większą wartość niż skład komputerowy. Utwór kilkakrotnie grała orkiestra Franciszka Mocarckiego - jednego z najlepszych dyrygentów orkiestr dętych w regionie. Zresztą na jego prośbę opracowałem Fanfarę na orkiestrę dętą.

L.T.: Płock szczyt się twoim „Polonezem Płockim” tańczonym przez młodzież podczas Poloneza Maturzystów na Starym Rynku w 2016 roku, Białystok grana bardzo sporadycznie Fanfarą?

T.T.: Mimo dosłownie kilku wykonań Uroczystej Fanfary Miejskiej cieszy mnie, że wpisałem się w barwy muzyczne miasta Białegostoku. Szkoda, że jest to utwór tak rzadko wykonywany. Jest naprawdę bardzo podniosły. W dzisiejszej dobie nie trzeba wielkicn nakładów finansowych. Można przecież utwór nagrać i emitować cyfrowo.... Ale cieszę się z tego, że Białystok, jako jedno z niewielu miast ma podwójne muzyczne insygnia.

Muzyka zamiast uchwał

BIALYSTOK. Dzień skończył się zbyt szybko

Najwięcej czasu poświęcili wczoraj białostoccy radni na: przyjmowanie odznaczeń i listów dziękczynnych, słuchanie występów orkiestry dętej, oglądanie tańczących dziewcząt, a także na słuchanie niezbyt niestety merytorycznych wywodów osób spoza Rady. Nic więc dziwnego, że większości uchwał podjęt już nie zdążyli.

Najpierw Rada użyła swego czasu Związkowi Sybiraków na wręczenie Krzyża Sybiraka przewodniczącemu RM Janowi Chojnowskiemu. Kilkunastu innym gościom, m.in. komendantowi wojewódzkiemu policji Zbigniewowi Makuchowi i płk. Stanisławowi Bryndzy sybiracy wręczyli podziękowania za doprowadzenie do budowy Grobu Sybiraka przy kościele Ducha Świętego.

Następnie wysłuchali raportu przewodniczącego komisji rewizyjnej RM Mirosława Milewskiego na temat kontroli przeprowadzonej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (o raporcie pisaliśmy szczegółowo w ub. tygodniu). Potem pozwolili wypowiedzieć się jednej z mieszkanki Białegostoku, poruszającej się na wózku inwalidzkim, która broniła dyrektorki MOPS Zdzisławy Sawickiej. Po czym na scenę sali obrad weszła orkiestra Zespołu Szkół Melioracji Wodnych, która zagrała skomponowaną przez Tadeusza Trojańskiego fanfarę miejską. Wcześniej zagrano też hejnał Białegostoku, autorstwa Roberta Panka. Przy muzyce tańczyło kilkanaście uczennic w minispódniczkach, co wzbudziło gorący aplauz radnych, niezależnie od ich przynależności klubowej.

Część radnych domagała się bisów, toteż orkiestra grała jeszcze przez dobry kwadrans. Dopiero po takiej dawce rozrywki radni podjęli uchwałę na temat „miejskich dźwięków”.

Dopiero ok. godz. 14 radni przeszli wreszcie do dyskusji nad uchwałami. Pierwszą z nich – dotyczącą założeń polityki społeczno-gospodarczej w 1998 r. – przegłosowano dopiero ok. godz. 17, wprowadzając w ciągu tak długiego czasu tylko kilka mało istotnych poprawek. Przed godz. 18 przyjęto również bez poprawek uchwałę w sprawie wysokości czynszu w Komunalnym Towarzystwie Budownictwa Społecznego. Ma on wynieść 3,5 zł (nie licząc opłat za media).

Dalej radni nie byli już w stanie pracować i podjęcie pozostałych 11 (!) uchwał przełożyli na czwartkowe popołudnie. **TD**

Radni wysłuchają “na żywo” oficjalnych melodii Białegostoku Kiedy hejnał, kiedy fanfara

Wykonanych na żywo kompozycji hejnału i fanfary Białegostoku wysłuchają za tydzień miejscy radni, którzy mają podjąć decyzję w sprawie oficjalnego zatwierdzenia melodii jako kolejnych - po herbie, fladze i chorągwi - symbolach miasta.

Konkurs na oba utwory muzyczne został rozstrzygnięty już w 1996 r. Autorem uroczystej melodii, która ma być hejnałem Białegostoku, jest Robert Pank. Utwór został skomponowany z myślą o wykonaniu jedynie na trąbce, a ma być odgrywany na najważniejszych uroczystościach miejskich. Nieoficjalnie był już zresztą wykonywany podczas różnych imprez kulturalnych i uroczystości odbywających się w Białymstoku.

- Fanfara jest utworem bardziej ozdobnym, strojnym, granym przez kilka instrumentów - powiedziała "Podlaskiemu" Krystyna Damulewicz z Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Konkurs na tę kompozycję wygrał Tadeusz Trojański.

Z propozycjami hejnału i fanfary zapoznają się dziś członkowie Komisji ds. Organizacyjnych i Współpracy z Samorządami Rady Miejskiej, którzy zaopiniują wniosek o formalne zatwierdzenie melodii na oficjalne symbole miasta.

Natomiast za tydzień - 27 października - podczas sesji Rady Miejskiej, przed podjęciem decyzji, obie melodie poznają wszyscy radni, którzy wysłuchają "na żywo" hejnału w wykonaniu autora, Roberta Panka. Fanfarę zagra kwintet instrumentów dętych.

(Zibi)

Fanfara od święta

Białystok będzie miał swój hejnał i fanfare. Najciekawszą propozycją hejnału okazała się kompozycja **Roberta Panka**, białostockiego kompozytora i emerytowanego dyrektora Orkiestry Policyjnej. Autorem najlepszej fanfary jest **Tadeusz Trojanowski**.

Kilka miesięcy temu gmina Białystok ogłosiła konkurs na hejnał miasta. Spośród nadesłanych przez sześciu kompozytorów kilkunastu propozycji komisja konkursowa pod przewodnictwem profesora Andrzeja Zielińskiego wybrała dwie.

Hejnał Roberta Panka jest krótkim utworem muzycznym (trwa 1,22 minuty) skomponowanym na trąbkę.

– Melodia zwraca uwagę, ale nie nawiązuje do motywów regionalnych – mówi o swojej kompozycji Panek. – Jtwór będzie grany z wieży ratuszowej. Chciałbym, by wykonywali go nuczycy z różnych orkiestr białostockich.

Hejnał białostocki nie jest jedyną tego typu kompozycją Roberta Panka. Skomponował on hejnał dla Staszowa raz dwóch miast kubańskich.

Jak nas poinformowała **Janina Żyżewska** z referatu kultury Urzędu Miejskiego, premiera hejnału i fanfary



Twórca hejnału Robert Panek ze swoim dziełem

Fot. B. F. Skok

odbędzie się w trakcie imprezy weekendowej „Imieniny u Hetmana”. O częstotliwości grania hejnału zdecyduje Rada Miasta. Fanfara natomiast wykonywana będzie podczas większych uroczystości miejskich.

(Sima)

Białystok ma hejnał i fanfare

Hejnał autorstwa Roberta Panka i fanfara skomponowana przez **Tadeusza Trojanowskiego** wygrały w konkursie zorganizowanym przez władze Białegostoku.

Przed kilkoma miesiącami Gmina Białystok ogłosiła konkurs na hejnał miasta. Wśród nadesłanych przez sześciu kompozytorów kilkunastu propozycji, komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zielińskiego wybrała dwie.

Hejnał Białegostoku, skomponowany przez Roberta Panka, jest krótkim utworem muzycznym (trwa nieco ponad minutę) na trąbkę. O częstotliwości jego wykonywania zdecyduje Rada Miejska. Fanfara autorstwa **Tadeusza Trojanowskiego** będzie wykonywana podczas większych uroczystości miejskich.

(PW)

GAZETA

BIAŁYSTOK ŁOM

Współczesna

REGIONALNY ● Nr 209 (13863) ● Nakład 20 200 egz. ● Cena 60 gr ● Nr indeksu 350133 ● ISSN 0137-9488

Oficjalne melodie Białegostoku

Na białostocką nutę

Wczoraj radni wysłuchali "na żywo" i zaakceptowali hejnał i fanfarę Białegostoku.

Podobnie jak przed rokiem herb, flaga i chorągiew, tak w poniedziałek hejnał i fanfara stały się kolejnymi symbolami Białegostoku. Konkurs na oba utwory muzyczne został rozstrzygnięty już w 1996 r. Autorem hejnału Białegostoku, jest **Robert Panek**. Utwór został skomponowany z myślą o wykonaniu na trąbce. **Tadeusz Trojanowski** jest natomiast kompozytorem fanfary, która jest utworem bardziej ozdobnym, strojnym, granym przez kilka lub kilkanaście instrumentów.

Wczoraj białostoccy radni, którzy zdecydowali o oficjalnym zatwierdzeniu melodii, wysłuchali obu propozycji w

wykonaniu młodych muzyków.

Hejnał na trąbce został zagrany przez Piotra Bąka, ucznia Liceum Muzycznego w Białymstoku. Fanfarę zaprezentowała natomiast 23-osobowa orkiestra dęta Zespołu Szkół Melioracji Wodnych dyrygowana przez Franciszka Mocarskiego.

Przed głosowaniem radny Zbigniew Puchalski, choć obie melodie bardzo mu się podobały, zwrócił uwagę, że początek hejnału brzmi podobnie jak krakowski. Nie jest to jednak jego zdaniem żaden zarzut.

- Większość hejnałów polskich miast ma pewien motyw najstarszego krakowskiego, a wynika to też po części z pewnej specyfiki trąbki -

wytłumaczył Robert Panek. (Zibi)



Fanfarę Białegostoku zagrała orkiestra dęta Zespołu Szkół Melioracji Wodnych

Fot. Z. Woźniak

Tak właśnie wówczas myśleliśmy i tak realizowaliśmy -

z Janem Chojnowskim Przewodniczącym Rady Miasta Białegostoku kadencji 1994 – 1998
rozmawia Lidia Maria Trojanowska

L.T.: W 1996 roku ogłoszony był konkurs na Hejnał Miasta Białegostoku. Czy pamięta Pan czyj to był pomysł?

J.CH.: Generalnie w kadencji 1994-1998 przystąpiliśmy do działań zadbania o insygnia. Wtedy w gabinecie pojawiła się flaga polska, flaga miasta, postawione zostały trzy maszty przez Urzędem przy ulicy Słonimskiej. Wtedy też zadbaliliśmy o herb miasta i hejnał miasta. Zadbałem również o to, żeby Przewodniczący nosił łańcuch na szyi.



Robert Panek i Tadeusz Trojanowski, 07.2016

L.T.: A jak było z konkursem na hejnał?

J.CH. Nie pamiętam, jak przyjęty został hejnał.

L.T.: W gazetach białostockich z tych lat są artykuły, że konkurs na hejnał i fanfarę rozstrzygnięto w 1996 roku. Czy pamięta Pan dlaczego aż cały rok trwały prace nad podjęciem Uchwały?. Mamy bowiem Uchwałę Rady Miasta, z której wynika, że podjęto ją dopiero w październiku 1997 roku?

J.CH.: Zarząd Miasta był wnioskodawcą przyjęcia uchwały. Jako Przewodniczący nie występowałem z inicjatywą odnośnie hejnału, chociaż w kilku sprawach występowałem z taką inicjatywą. Na przykład ulica Mariańskiego, czy nadanie honorowego obywatelstwa ks. biskupowi Leszkowi Głódziowi - to moje inicjatywy uchwałodawcze. Wtedy przecież ważyły się losy jednostki wojskowej. Hejnał był prowadzony przez Zarząd Miasta. Ja mogłem tylko, jako wrażliwy na te sprawy, inicjować. I tak też było.

L.T.: A czy pamięta Pan pierwszą prezentację hejnału i fanfary? Wiemy, że odbyło się to na sesji miejskiej.

J.CH. Niestety nie ma innych dokumentów oprócz Uchwały Rady Miasta. Polegać można tylko na pamięci...

L.T.: No tak... wygląda na to, że historii sprzed dwudziestu pięciu lat nie da się tak dokładnie odtworzyć, ale pomijając to, czy to dobrze, że Białystok posiada muzyczne insygnia?

J.CH. Bezwzględnie... W jakiś sposób buduje się tożsamość miasta, wspólnoty... tak, jak odniesienie do hymnu państwowego, do jego godła, tak samo i tu... nasza mała ojczyzna. Jej wyróżnik. Jej cecha... Zdecydowanie dobrze. Bardzo pięknie. Tak właśnie wówczas myśleliśmy i to wówczas realizowaliśmy.

L.T.: Dziękuję za rozmowę.

BIAŁOSTOCKA

GAZETA

współczesna

Nakład 48 500 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 12-14 LIPCA 2002

NR 134 (15047)

CENA 1,50 zł

Białostockie koncerty przed hejnałem

Z TADEUSZEM TROJANOWSKIM, pianistą, kompozytorem i inicjatorem muzycznych cykli, rozmawia Aniela Łabanow

Jest Pan nie tylko muzykiem, ale także inicjuje i organizuje cykliczne koncerty, że przypomnę chociażby „Spotkania przy lampie”, „Koncerty w ogrodach Biskupa” (Łomża), „Koncerty na łące”, „Franciszkiada” czy „Koncerty przed hejnałem”.

Nie przypisuję sobie całej chwały: jestem raczej wykonawcą, a głównym inicjatorem moja żona, Lidia Trojanowska, która swojego czasu do Wydziału Kultury zgłosiła dziesięć projektów imprez muzycznych.

Właśnie zaczęły się, po raz drugi, „Koncerty przed hejnałem”, przy ratuszu, z którego wieży w samo południe rozlega się ten utwór.

Jest w Białymstoku więcej letnich koncertów, ale te są nieco inne. Chcemy promować młodych muzyków, którzy korzeniami związani są z Białymstokiem, którzy wyjechali z naszego miasta nie tylko w inne regiony Polski, ale także za granicę. Wielu z nich ma już duży dorobek. Zamie-

rzamy pokazać również muzyczne rodziny.

W najbliższą niedzielę odbędzie się recital wokalny Eukasza Kazaneckiego.

Jest to syn znanego białostockiego poety – Waldemara Kazaneckiego, absolwent filii Akademii Muzycznej we Wrocławiu, laureat I nagrody konkursu wokalnego „Pieśń wieczorna”, odbywającego się w ramach Festiwalu Moniuszkowskiego Podlasia.

Dozym pomysłem są koncerty „Mistrz i uczniowie”.

W tym roku przedstawimy Macieja Krasowskiego, pianistę i pedagoga Zespołu Szkół Muzycznych oraz jego uczniów: Juliusza i Miłosza Kuczyńskich oraz Tomasza Trojanowskiego.

Na zakończenie cyklu odbędzie się także „Spotkanie z kompozytorami”, z Tadeuszem Trojanowskim i Robertem Pankiem.

Publiczność ma okazję spotkania „na żywo” autorów fanfary i hejnału Białegostoku, poznanie ich dorobku. Jeśli powstanie jakiś inny utwór, sławiący miasto, autor dołączy do nas.

5



Spieniona fontanna

Czwarty i ostatni tegoroczny „Koncert przed hejnałem”, z tytułowany „Spotkanie z kompozytorami”, odbył się wczoraj przed ratuszem. Cykl organizowany był po raz trzeci przez Impresariat Muzyczny „Pro Art”, czyli Lidie i Tadeusza Trojanowskich, przy współpracy z Muzeum Podlaskim. Cieszy się on też niezmiennym powodzeniem.

Pianista i kompozytor Tadeusz Trojanowski, wystąpił z recitalem fortepianowym utworów Fryderyka Chopina, zagrał też swoje „Westchnienie”, inspirowane twórczością Anny Gniewkowskiej. Robert Panek skomponował na tę okazję „Spienioną fontannę”, nawiązując do niedawnego wydarzenia, kiedy to do wody wiano płyn do kąpeli. Wspólnie z Tadeuszem Trojanowskim wykonali też inne jego utwory, jak „Gawot Pałacu Branickich”.

Koncert zakończył się hejnałem autorstwa Roberta Panka, odтворzonym – jak co dzień w południe – z wieży ratusza.

(a)

W 2016 roku Rada Miasta Białystok odznaczyła Koncerty przed Hejnałem Kulturalnym Gryfem za 2015 rok w kategorii Wydarzenie. To bardzo cenne uhonorowanie inicjatywy i pośrednio jej organizatorów, nie pomijając wykonawców i publiczności.



NAGRODA
RADY MIASTA BIAŁYSTOK
„Kulturalne Gryfy” za 2015 r.
w kategorii WYDARZENIE

Przyznaję

**Stowarzyszeniu Miłośników Muzyki
Musica Sacra w Białymstoku**

Nagrodę
za „Koncerty przed Hejnałem”



Małgorzata Krynolof Gromko
Przewodniczący Rady

Białystok, 30 maja 2016 r.

Było cudnie,
magicznie,
inżynierii,

— Dorota Malinowska
i Alicja Juchowicz

Koncerty „Przed Wyznaniem”
będą kontynuowane. Kolejna
kolejność do soboty
w sierpniu 2022

Podziękowania - artystom



Podlaskie

ZADANIE PUBLICZNE WSPÓLFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.



TROJANOWSCY.PL



PRO ART SHOP



e-polsku

Wydawca: Wydawnictwo Pro Art

ISBN 978-83-961501-0-3

